



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE



**W Źródku Mazur, na polanie, tam gdzie wielka sosna
Stoi ławka pochylona, nisko w trawę wrosła.
W samotności, w ciszy leśnej, snuje wspomnień nici,
Jak to Johann obiecywał miłość pięknej Krysi.
Lat już wiele upłynęło od tych obiecank,
Ławka świeżość utraciła - piękna Krysia wianek.**

JKK

Styczeń 2013

Wydanie OBI, które Państwu prezentujemy, zawiera blisko dwa razy więcej stron o treściach ogólniejszych, nurtujących na co dzień i od święta środowisko emerytów i rencistów policyjnych. Korzystając z opracowań naszych korespondentów, próbujemy ocenić miniony rok, stan obecny i wybiegamy w przyszłość, by wypróbować nasze możliwości antycypacji tego co nas może spotkać już niebawem. Chcemy też wyrazić zadowolenie z udostępnienia Redakcji materiałów z ZW w Łodzi i ZO w Zielonej Górze. Prosimy też o zapoznanie się z formami integracyjnej działalności jaką prowadzą Koła Terenowe Naszego Regionu.

Przyznajemy, że nie wszystkie nadesłane materiały publikujemy. W związku z tym z przyjemnością zapowiadamy cykl pod wspólnym tytułem: „Z historii Elbląga”, autorstwa Karola Wyszyńskiego z tamtejszego Koła SEiRP.

Redakcja

Jaki był dla nas rok 2012



Zakończenie roku kalendarzowego stwarza zwykle sposobność do refleksji i podsumowań, zarówno w odniesieniu do losów indywidualnych jak i spraw zbiorowości.

Nasz Prezes, Kolega Jerzy Kowalewicz, skłonił mnie do zastanowienia się nad tym, jaki był miniony rok dla naszego środowiska – członków i sympatyków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a także podzielenia się swoimi refleksjami na łamach naszego OBI.

Nie chcę silić się na głębszy i całościowy obraz warunków, w jakich działało nasze Stowarzyszenie, ale spróbuję poruszyć kilka wątków, jak mi się wydaje, istotnych dla naszego środowiska.

Mimo upływu lat nie zmienia się niezbyt przychylnie, delikatnie mówiąc, nastawienie władz politycznych Państwa, a w ślad za tym władz lokalnych wobec naszego środowiska. Nawet ludzie nie zaciekrzewieni politycznie spośród sprawujących dziś władzę uważają kontakty z nami za niestosowne, a nawet niebezpieczne dla siebie, bo wywołujące agresywne reakcje „apostołów prawdziwego patriotyzmu” spod znaku „religii smoleńskiej”.

Mieliśmy tego jaskrawe przykłady w związku z pogrzebem byłego Komendanta Wojewódzkiego MO, a potem Szefa WUSW, Generała Kazimierza Dudka.

Ma to również swoje konsekwencje w odniesieniu do kierownictw jednostek Policji i ich relacji z lokalnymi kołami Stowarzyszenia, jak i w bardzo „powściągliwej” postawie NSZZ Policjantów wobec naszej organizacji.

W minionym roku, dzięki życzliwej postawie Komendanta Wojewódzkiego Policji, wiele zmieniło się w tych relacjach na korzyść, ale wobec toczących się obecnie wydarzeń trudno przewidzieć, czy zmiana ta będzie miała trwalszy charakter.

Nie zmieniło się na lepsze w sprawie następstw tzw. „ustawy dezubekizacyjnej”. Tysiące odwołań od decyzji zmniejszających świadczenia zalegają w Okręgowym Sądzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, oczekując lata na rozpatrzenie. Pewne nadzieje na przyspieszenie ich rozpoznania stwarza możliwość przekazywania tych spraw – na wnioski zainteresowanych – do Sądów Ubezpieczeń Społecznych w województwach, jednakże wyroki pozytywne, choćby w części, należą do przypadków zupełnie wyjątkowych.

Niekorzystna dla naszego środowiska była także ubiegłoroczna ustawa o kwotowej waloryzacji świadczeń emerytalnych/rentowych/. Politycznie ukształtowany i uwarunkowany Trybunał Konstytucyjny uznał ją oczywiście za zgodną z Konstytucją.

Obecnie słyszymy o zamiarze zmniejszenia o połowę środków funduszu socjalnego, który stanowi dotychczas istotne wsparcie działalności na rzecz

emerytów i rencistów policyjnych w sferach socjalno-bytowej, kultury, turystyki, rekreacji, integracji środowiskowej i innych.

W sumie działamy więc w mało przyjaznym środowisku zewnętrznym, co wpływa na skład osobowy, liczebność i działalność poszczególnych kół Stowarzyszenia.

Głównym problemem staje się dla nas jednak malejący napływ nowych członków, a w konsekwencji regres liczebności niektórych kół, starzenie się aktywu. Coraz trudniej, w części kół, znaleźć grono osób skłonnych poświęcić część swego czasu, pracy i wysiłku dla działalności na rzecz innych.

Coraz trudniej także zmobilizować tych, do których są kierowane działania tych aktywnych, by wzięli udział w spotkaniach, zabawach, wycieczkach, spotkaniach integracyjnych czy innych przedsięwzięciach. Być może wynika to z normalnych procesów biologicznych i psychicznych, którym podlegamy w związku ze starzeniem się, być może – w przypadku młodszych – wynika z kontynuowania zatrudnienia – w jakiejś formie – dla poprawienia bytu rodziny, a może jest to cecha obecnego czasu – nastawienia ludzi na indywidualną pomyślność, kosztem takich wartości jak dobro wspólne czy działalność społeczna.

Tym bardziej na szacunek i uznanie, a nawet podziw zasługuje działalność zarządów kół, których członkowie poświęcają wiele wysiłków, by podtrzymać i rozwijać więzi środowiskowe, bieżąco interesować się problemami emerytów i rencistów ze swego trenu, nie tylko członków Stowarzyszenia, udzielać pomocy bądź inicjować pomoc osobom i rodzinom wymagającym wsparcia w sprawach bytowych, zdrowotnych, prawnych czy innych.

Z szacunkiem i uznaniem myślę także o moich Koleżankach i Kolegach z Prezydium Zarządu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, Komisji Socjalnej przy Komendancie Wojewódzkim Policji, ich pracy na rzecz naszej organizacji i środowiska.

Niech to nie będzie uznane za przejaw lizusostwa z mojej strony, ale uważam, że na szczególne uznanie zasługuje pracowitość, aktywność, a także umiejętność współpracy z ludźmi, wyzwalania aktywności i inicjatywy innych, naszego Prezesa – Kolegi Jerzego Kowalewicza.

Życzymy sobie wszyscy na rozpoczęty rok 2013 coraz liczniejszego grona aktywnych działaczy Stowarzyszenia, a także napływu nowych członków, którzy zasilą je nowymi inicjatywami, pomysłami i pracą na rzecz swoich lokalnych środowisk.

Antoni Biały
- członek Prezydium ZW SEiRP.

150 rocznice Powstania Styczniowego.

Łódzki Znicz Pamięci



W dniu 9 stycznia 2013 roku Zarząd Koła im. gen. dyw. prof. dr. med. Bolesława Szareckiego w Łodzi, Związku Żołnierzy Wojska Polskiego kierowany przez kol. płk. dr. Czesława Marmurę zorganizował z okazji zbliżającej się 150 rocznicy Powstania Styczniowego tzw. „Styczniowy Znicz Pamięci”, w którym uczestniczyli członkowie łódzkich organizacji wchodzących w skład FSSM RP.

W przedsięwzięciu tym uczestniczył także przedstawiciel Marszałka Województwa Łódzkiego kol. płk. Stefan Zagrodnik.

W małym wiejskim kościółku z pierwszej połowy XIX wieku pw. Jana Chrzciciela w m. Dobra k/ Łodzi uczestnicy wysłuchali bardzo ciekawej prelekcji historycznej pani dr Katarzyny Motyl – nauczycielki miejscowej szkoły podstawowej.

Bitwa pod Dobrą k/ Łodzi stoczona 24 lutego 1863 roku przez oddział powstańczy z oddziałami rosyjskimi była jedną z pierwszych bitew powstania. Głównym organizatorem oddziału powstańczego był wikary parafii miejscowego kościółka ks. J. Czajkowski.

Wśród powstańców byli robotnicy, rzemieślnicy, chłopci, inteligencja i studenci z Łodzi i okolicznych miasteczek w wieku od 16 lat do 46 lat.

Oddział liczył 210 kosynierów, 60 strzelców i 50 konnych.

Uzbrojenie tego oddziału to 120 strzelb, 40 dubeltówek i 200 kos.

Dowodził nim lekarz ze Zgierza Józef Dworzaczek, który nie miał żadnego przygotowania wojskowego, co przyczyniło się do wielu organizacyjnych zaniedbań i w konsekwencji do klęski.

Przeciw nim wystąpił oddział rosyjski dowodzony przez sztabkapitana Nawrockiego - Oposzyńskiego w składzie dwóch rot (kompanii) piechoty i sotni ko-

zaków z Piotrkowa.

Po pięciogodzinnej walce, która rozpoczęła się w południe na polu bitwy zginęło około 70 powstańców, a drugie tyle zostało rannych.

Do niewoli dostało się 84 powstańców, którzy zostali wcieleni do carskiej armii i zesłani w głąb Rosji.

Wśród bohaterskich powstańców walczyły również kobiety, które broniły powstańczego sztandaru m.in. nauczycielka Maria Piotrowiczowa z Rogalińskich (pochowana na łódzkim cmentarzu przy ul. Ogrodowej).

Na wiejskim cmentarzu w m. Dobra pochowano we wspólnej mogile 52 powstańców. Właśnie tam przy pomniku Powstańców Styczniowych z 1863 roku uczestnicy tej historycznej podróży (zdjęcie) w dniu 9 stycznia 2013 roku złożyli wiązanek kwiatów i zapalili w imieniu członków FSSM RP patriotyczny znicz pamięci.

Tekst: Czesław Marmura

Foto: Ryszard Dziubek





Stanowisko Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP wobec Instytutu Pamięci Narodowej

W 1990 r. zakończyła swój byt Polska Rzeczpospolita Ludowa, pozostawiając po sobie majątek w 100 % należący do społeczeństwa. W czasie 45 lat istnienia PRL wysiłkiem Narodu odbudowano z wojennych zniszczeń kraj, uprzemysłowiono go, rozwinięto i unowocześniono rolnictwo, zlikwidowano materialne bariery i społeczne przeszkody w dostępie do oświaty i nauki. Zniknęła zhora międzywojennego dwudziestolecia, którą było bezrobocie.

Ustrojowe zmiany zapewniały Polakom lepsze jutro, a gdy nadszedł kryzys końca lat 80. i reprezentanci wszystkich grup i warstw społecznych zaszli przy Okrągłym Stole, zawarte przez nich porozumienia dawały nadzieję na pogłębienie społecznej integracji.

W okresie 22 lat istnienia III Rzeczypospolitej nie odnotowano spisków, ani żadnej próby ataku ze strony dawnego aparatu politycznego, administracyjnego, wojskowych i cywilnych funkcjonariuszy państwowych organów PRL. Wręcz przeciwnie, zdecydowana większość włączyła się w nurt zmian ustrojowych, niejednokrotnie im liderując.

III RP trwa już ponad 22 lata i jest to wystarczający czas na ocenę postępowania funkcjonariuszy PRL z punktu widzenia przepisów prawa i dokonanie rozliczeń w tym zakresie. Stworzono jednak rodzaj legislacyjnej atrapy, funkcjonującej obok prawa powszechnego, która pozwala podtrzymywać rozliczeniową psychozę, sprzyjając konfliktom powstającym w oparciu o niezwykle subiektywne, często fantazją dyktowane oceny dokonane grup i jednostek w przeszłości. Najwyższy czas zakończyć ten coraz bardziej żalony spektakl. Jako byli żołnierze i funkcjonariusze służb specjalnych państwa, nieraz wyrażaliśmy pogląd, że sprawcy przestępstw z okresu PRL-u powinni odpowiadać na zasadach określonych w prawie powszechnym, od ich ścigania jest prokuratura, od wymierzenia sprawiedliwości niezawisłe sądy, a oceny wykraczające poza kryteria prawne pozostawić należy historykom, politologom oraz innym badaczom problematyki państw i społeczeństw.

IPN - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest jedyną zapewne w skali świata instytucją, łączącą funkcje badawcze, edukacyjne i prokuratorskie. Powierzenie oceny postępowania ludzi organowi o tak rozległych kompetencjach i praktycznie nie podlegającemu instytucjonalnej kontroli, sprzyja skłonnościom jego funkcjonariuszy do stawiania się ponad prawem, a więc działaniom z czasu dawno minionego, słusznie krytykowanym współcześnie.

W swoich działaniach IPN preferuje czarno-białe widzenie przeszłości, a co za tym idzie niezwykle uproszczenie wyobrażeń o postawach i zachowaniach ludzi. Niewybaczalnym grzechem jest szerokie upowszechnianie takiego podejścia w społeczeństwie, a zwłaszcza w kręgach polskiej młodzieży, która z natury rzeczy nie jest skłonna do pogłębionych badań własnych i opiera się zwykle na tzw. autoryte-

tach. Czyni się to wszystko wykorzystując środki masowego przekazu, a nawet książki czy filmy, co prowadzić może do bardzo niebezpiecznej skłonności niezwykle uproszczonego postrzegania społecznej rzeczywistości oraz formowania zbyt daleko idących i bezzasadnych oczekiwań wobec państwa.

Trudno też oprzeć się wrażeniu, że IPN wykorzystany jest instrumentalnie do celów politycznych i w szerokich kręgach oceniany jako "policja polityczna" skrajnej prawicy. Od swego powstania dał się poznać jako instytucja łamiąca ludziom kręgosłupy i kariery. Przykład traktowania byłego Prezydenta RP Lecha Wałęsy, jest szczególnie odrażający i szkodzący wizerunkowi Polski w świecie. Na długiej liście tych, którym odmówiono swego świadectwa moralności, znaleźli się m.in.: Karol Małcużyński, Józef Oleksy, Krzysztof Skubiszewski, profesor Mirosław Wyrzykowski, a ostatnio gen. Zbigniew Ścibor-Rylski za to tylko, że zabrał publicznie głos, potępiając próbę uniemożliwienia przedstawicielom władz udziału w obchodach wybuchu Powstania Warszawskiego. Po incydencie na warszawskim cmentarzu w dniu 1 sierpnia, już następnego dnia rozgłoszono informacje o jego rzekomej współpracy ze służbami specjalnymi PRL.

W uprzywilejowanym położeniu znajdują się osoby publiczne, mające możliwość bronienia się przed pomówieniami z wykorzystaniem mediów. W zdecydowanie gorszej sytuacji są zwykli obywatele, których nie wspierają tzw. autorytety moralne, a ich losem nie zainteresują się skomercjalizowane coraz bardziej środki masowego przekazu. Pozostają więc z piętnem galernika, bez możliwości skutecznej obrony przed pomówieniami ze strony państwowej instytucji, często skazani na taki status do końca swych dni.

Naszym zdaniem nie ma żadnej racjonalnej potrzeby utrzymywania IPN, skoro funkcjonują wyspecjalizowane organy ścigania z prokuraturą na ciele oraz niezawisłe sądownictwo. Najwyższy już czas zakończyć spektakularne rozliczenia, często służące realizacji ambicji i celów ludzi zabiegających o polityczne wpływy, a nierzadko poszukujących taniej sensacji i sposobu na zaistnienie w mediach..

Nie bez znaczenia jest także aspekt ekonomiczny. Obecnie roczne utrzymanie IPN kosztuje budżet państwa ponad 200 mln. zł., tj. kilkakrotnie więcej, niż wydatki na funkcjonowanie Polskiej Akademii Nauk, której zadania przedmiotowo są nieporównanie większe.

Przed Polską trudny czas spełnienia wyzwań niesionych przez coraz trudniejszą sytuację ekonomiczną. Szczególnego znaczenia nabierają zatem wszelkie działania sprzyjające integracji społeczeństwa i rozumnego pojmowania wspólnoty celów stojących przed Polską i Polakami. Pragniemy wyrazić przekonanie, że IPN jest instytucją w znacznym stopniu i coraz bardziej utrudniająca właściwe pokierowanie przebiegiem tych procesów.



Po Nadzwyczajnym Zjeździe Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP.

Mam mieszane uczucia po zakończonych w dniu 22 listopada, w Warszawie, obradach Nadzwyczajnego Kongresu Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP.

Po pierwsze - pozytywne, gdyż uchwalono potrzebne zmiany statutowe i przyjęto w poczet Federacji nowych członków. Otwarto jednocześnie drogę do poszerzenia podmiotowego tych związków i stowarzyszeń, które będą mieć potrzebę integracji w ramach naszej Federacji.

Po drugie - negatywne, ponieważ mam niedosyt i nie wyniosłem przekonania, że Nadzwyczajny Kongres uskrzydli ofensywne poczynania Federacji na resztę kadencji.

Przebieg obrad uświadomił mi, że wśród związków i stowarzyszeń wchodzących w skład Federacji są zauważalne różnice i rozbieżności interesów. Nie wszyscy myślą kategoriami jedności Federacji.

Brakowało mi przedstawienia jasno sprecyzowanego sprawozdania, a jego prezentacja odzwierciedlałaby przecież aktualny stan pracy.

Przewodniczący Komisji Programowej, próbował przykryć "figowym listkiem" niedoskonałość dotychczasowej działalności, kierując założenia do podmiotów zewnętrznych. Słusznie argumentował, że my wiemy co mamy robić, lecz inni nie zawsze mają dostateczną wiedzę o nas. Niestety jeden z delegatów "listek figowy" odsłonił posługując się szantażem, że uchwały zaproponowanej przez Prezydium nie podpisze. W ten sposób w dokumencie programowym stwierdzono, że Federacja działa dobrze i sprawnie, a Nadzwyczajny Kongres aprobuje taki sam kierunek na końcową część kadencji.

Wiele wątpliwości mam co do wybiórczej realizacji ustaleń poczynionych na posiedzeniu Prezydium Zarządu Federacji, które odbyło się w dniu poprzedzającym Kongres. Prezydium zdecydowało, że po oficjalnym zakończeniu Kongresu - Janusz Kwiecień (Służba Więzienna) w sprawie opieki zdrowotnej, ja, w sprawie funduszu socjalnego - mieliśmy zabrać głos i zaproponować stanowisko Federacji. Niestety nie dane nam było wypowiedzieć się, więc teraz przedstawię problem nurtujący środowisko.

Minister Spraw Wewnętrznych skierował do dalszych prac legislacyjnych projekt ustawy o funkcjonowaniu komisji lekarskich, który zakłada ograniczenie z 0,5% do 0,25% funduszu socjalnego i 0,25% planowanego rocznego budżetu na wypłaty rent i emerytur, przeznaczyć na aktywizację zawodową tj. dofinansowanie w całości lub części- studiów wyższych, podyplomowych, kursów zawodowych i językowych. Ponadto przeznaczona ma być część środków na prewencję rentową, czyli leczenie uzdrowiskowe czy też rehabilitację.

Wystosowane przez Federację oraz Związki Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP i Straży Granicznej a także Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych - apele, protesty - pozostały bez odpowiedzi.

Oczekiwałem, że stanowisko Federacji będzie zawierało oburzenie i dezaprobatę całego 100-tysięcznego środowiska. Niestety nic takiego się nie stało. O czym to świadczy?

Świadczy to o pozorowanych działaniach Federacji jako całości.

Zadaję w tym miejscu pytania.

Panie Prezydencie!

Co jest z wcześniejszym zapewnieniem, że odbywać będziemy spotkania z resortowymi ministrami służb mundurowych?

Czy nie od rzeczy jest nawiązanie kontaktów z parlamentarzystami, którym Federacja udzieliła poparcia w ostatnich wyborach?

Czy nie najwyższy czas, aby pokazać siłę i skuteczność Federacji przed następnymi wyborami do władz samorządowych oraz parlamentarnych?

Do zadania pytań upoważnia mnie środowisko które - jako prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych - reprezentuję. Jestem wyrazicielem podobnych poglądów emerytów Straży Pożarnej i Straży Granicznej.

Mój głos podyktowany jest troską o jedność wszystkich służb mundurowych i zacieśnieniem więzi integracyjnych w trudnych chwilach kryzysu tożsamości, jaki -wg mnie- przeżywa Federacja.

*Henryk Borowiński
wiceprezydent*

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

Ogłoszenie

Zespół Socjalny Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Olsztynie zaprasza na koncert zespołu Kombi
Koncert odbędzie się

w dniu 17 marca 2013 r

w olsztyńskiej hali "Urania" o godz.. 18.00.

Bilety do nabycia u Pani Joanny Leżanko (KWP pokój nr 14) od dnia 4 lutego 2013 r..

Cena biletu 70 zł.

Istnieje możliwość skorzystania z dofinansowania z funduszu socjalnego.



Łódź, dnia 20 stycznia 2013 r.

List otwarty do posłów i senatorów ziemi łódzkiej

w sprawie:

„Projekt ustawy o funkcjonowaniu komisji lekarskich podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw”.

My podpisani sygnatariusze niniejszego listu we wspólnym imieniu reprezentowanych przez nas organizacji zwracamy się do posłów i senatorów ziemi łódzkiej, aby w ramach konstytucyjnych uprawnień wsparli **nasz sprzeciw** w parlamencie wobec zamiaru przedstawicieli rządu RP zmniejszenia o połowę i tak bardzo już skromnego funduszu socjalnego emerytów i rencistów policyjnych zagwarantowanego im w ustawie z 1994 roku.

W projekcie ustawy o charakterze organizacyjno - prawnym słusznym ze względu na zaszczyt zmiany w strukturze administracyjnej państwa wprowadza się „tylnymi drzwiami” zapisy o charakterze regulacyjnym innych ustaw - w tym ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. Dz. U. z 2004 r. Nr 8 poz. 67 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, AW i innych służb MSW, które mają pozbawić emerytów połowy należnego im funduszu socjalnego emerytów, będącego podstawową bazą pomocy dla sierot i wdów po zmarłych i poległych policjantach i funkcjonariuszach, a także źródłem pomocy materialnej dla grupy żyjących często w skromnych warunkach i niedostatku tzw. „emerytów policyjnych”.

Do tej pory Komisje Lekarskie sytuowane były w Ośrodkach Zdrowia MSW i były dotowane finansowo i rzeczowo z innych części budżetu państwa, a obecnie zakłada się, że zajmować się nimi będzie Zakład Emerytalno - Rentowy MSW w Warszawie w stosunku do Centralnej Komisji, a jego odpowiedniki w terenie zajmować się będą Rejonowymi Komisjami Lekarskimi. Praktycznie znaczy to, że „emeryci policyjni” mają utrzymywać ze swoich środków Komisje Lekarskie MSW, które im służą w niewielkim stopniu.

Przewiduje się również, że zawłaszczona tym emerytom połowa funduszu socjalnego ma służyć między innymi do uzupełniania wykształcenia, znajomości języków obcych i ewentualnej rehabilitacji czynnych policjantów i funkcjonariuszy. Jest to sprzeczne z istotą emerytalnego funduszu socjalnego zapisaną w art. 27 cytowanej wyżej Ustawy z 1994 r., która między innymi określa, że korzystającymi z funduszu mogą być tylko emerytowani funkcjonariusze Policji, ABW, Agencji Wywiadu i innych służb MSW oraz uprawnieni ich członkowie rodzin określani w ustawie, a nie czynni funkcjonariusze wspomnianych służb, ani tym bardziej osoby czy instytucje nie związane z resortem MSW.

W projekcie przewiduje się, że za pieniądze z części funduszu socjalnego emerytów MSW będą powoływani specjaliści z różnych dziedzin życia - do badań naukowych włącznie, ale takich których nie trzeba zgłaszać do rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia – a to oznacza posady dla „wybranych” z pieniędzy ustawowo im nienależnych.

Postulujemy, aby posłowie na Sejm RP propozycję zawłaszczenia części funduszu socjalnego emerytów odrzucili i pozostawili emerytom i rencistom policyjnym w stanie, który określono w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r.

Przedstawiony projekt ustawy w czasie konsultacji społecznych w MSW był oprotestowany przez ponad 150 tys. „emerytów i rencistów policyjnych” reprezentowanych w Federacji Stowarzyszeń

Służb Mundurowych i członków Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa, Związku Emerytów i Rencistów Służb Więziennictwa, Związek Emerytów i Rencistów Straży Granicznej.

Pomimo protestów projekt przyjęła Rada Ministrów i niebawem wpłynie on do łaski marszałkowskiej dla uchwalenia cyt. na wstępie U S T A W Y.

W tej sytuacji prosimy Panów/nie Posłów/ki i Senatorów o pomoc, aby w Komisjach Sejmowych projektowi temu nadać taką formę i treść, która nie krzywdziłaby bezbronnych emerytów. Nie naszą rolą jest wskazywanie źródeł finansowania wprowadzanych rozwiązań, ale wnioskujemy aby zrobić wszystko, iżby tezy i założenia projektu rządowego zawarte w tej USTAWIE znalazły źródła jej finansowania bez szkody dla funduszu socjalnego „emerytów policyjnych” a i również dla zachowania powagi państwa prawa w szacunku do praw już nabytych.

Prosimy uwzględnić, że emeryci w Polsce, nie tylko ci z MSW nie wytrzymają przyjmowania na siebie OBOWIĄZKÓW PAŃSTWA i łątania ich kosztem „dziur budżetowych” przez wymuszanie ustaw takich jak między innymi „kwotowa waloryzacja emerytur”, zamrażanie plac sędziów i prokuratorów, czy uchwalanie ustawy o charakterze organizacyjno prawnym, która zamiast regulować struktury Komisji Lekarskich MSW w Polsce w głównej mierze ingeruje w inne ustawy ze szkodą dla już nabytych praw przez emerytów.

Nadmieniamy, że odbyte konsultacje w naszych środowiska w tym zakresie spotykają się z zdecydowanie negatywnym przyjęciem i powszechnym oburzeniem.

Jesteśmy licznym i znaczącym środowiskiem (również wyborczym) i z uwagą będziemy obserwować głosowania w tej sprawie w komisjach oraz obu izbach parlamentu.

Liczymy na zrozumienie i zdecydowane poparcie naszego postulatu.

Z wyrazami szacunku

1. Prezes Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Łodzi

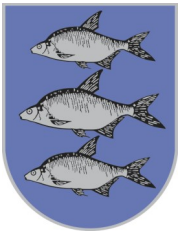
Zdzisław Pełka
Zdzisław Pełka

2. Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Łodzi

Ireneusz Mańko
Ireneusz Mańko

3. Przewodniczący Krajowego Związku Emerytów i Rencistów Służb Więziennictwa

Janusz Kwiecień
Janusz Kwiecień



Dylematy moralne doby obecnej, czyli trąby jerychońskie.

I tu na wstępie poważny dylemat o jaką moralność chodzi. Zakres moralności jest szeroki. Pozwólcie szanowni czytelnicy, że będziemy rozpatrywać jej zakres w znaczeniu węższym, gdzie pojęcie to ma charakter wartościujący, oznaczać będzie zgodność naszych działań z prawdą i dobrem. Pamiętać trzeba, że zadaniem moralności jest rozróżnianie dobra od zła, tworzenie priorytetów w świecie wartości, preferowanie pozytywnych postaw, zachowań i wzorców osobowych. W świecie moralności granice pomiędzy dobrem, a złem są często bardzo trudne do określenia. Człowiek dzięki świadomości jest w stanie rozpoznawać wartości moralne, dzięki wolności może dokonywać nieustannych wyborów drogi moralnej, opowiadać się za dobrem lub za złem i realizować je w życiu. Wolność i świadomość wyboru czynią człowieka odpowiedzialnym wobec samego siebie, swojego sumienia oraz drugiego człowieka. Moralność oparta na religii, która Boga czyni źródłem wartości podporządkowuje człowieka prawom boskim i czyni go odpowiedzialnym także wobec Boga. Realizacja ta polega na świadomym wyborze wartości etycznych takich jak np. dobro, prawda, sprawiedliwość; na życiu w zgodzie z przyjetymi normami i regułami, dbając o przestrzeganie nakazów i zakazów moralnych.

Tyle ..i aż może za dużo tytułem wprowadzenia. Bowiernie dzisiejszy wątek chciałbym rozwinąć w kontekście moralności obecnych decydentów. Moralności wszystkich polityków i bohaterów rewolucji antykomunistycznej mających monopol na wiedzę w każdej dziedzinie życia, a w kwestii moralności zwłaszcza. A wszystko po części przez tych naszych UBoli – SBeków. Tak, tak. To oni umieścili na listach internowań nazwiska wybranych osób. W konsekwencji po kilkumiesięcznym pobycie w ośrodku odosobnienia bardzo często w komfortowych warunkach, osoby te obecnie są bohaterami. Aby nie być gołosłownym Ośrodek Internowań kobiet w Gołdapi jest nadal taki sam – nie uległ żadnej przebudowie, nadal uważany jest jako jeden z najbardziej komfortowych sanatoriów. No tak ale sam fakt internowania spowodował, że osoby te obecnie mają największą wiedzę na temat moralności i nie tylko wiedzy bo nawet o patriotyzmie, honorze – oczywiście w ich subiektywnym mniemaniu. Być może właśnie w takich ośrodkach odosobnienia rozwinięta została u nich ta wielka nienawiść do swoich przeciwników politycznych, a nawet i światopoglądowych. Nie liczą się żadne racjonalne argumenty. A do tego będąc u władzy można sobie pozwolić na dowalenie Ruskim, byłym lojalnym funkcjonariuszom, a tym cywilnym zwłaszcza. Można stworzyć sobie nowe wzorce moralne gdzie Bóg, Honor i Ojczyzna są jedynie hasłami używanymi w cudzysłowie, bo rzeczywistość jest całkiem odmienna. W kolejnym wydaniu Debaty nobilitowani pobytem w ośrodkach internowania nie dość, że opluli zmarłego gen. K. Dutka dyszą zemstą i pragną krwi gen. J. Gdańskiego Komendanta KWP w Olsztynie. Chciało by się powiedzieć, że to jest chore, a skoro chore to jest szansa na uzdrowienie jednak w tym przypadku nie widać nadziei na jakkolwiek

poprawę, a zwłaszcza odnalezienia normalności. Bo jak to ma być normalność. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie pozwolili odebrać sobie praw nabytych używając argumenty zakazu działania prawa wstecz. W uzasadnieniu wyroku w mojej sprawie Sąd Apelacyjny powołuje się na wyrok TK z dnia 24.02.1910 r. w którym Tenże Trybunał podkreślił, ... z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechująca go właściwości może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. Może jestem odrobinę nie kumaty, ale proste pytanie: czy rewaloryzacja wynagrodzenia sędziów zgodnie z ustawą to jest prawo nabyte, a moja emerytura wynikająca z ustawy o Policji... nie jest prawem nabytym !!??. Ten syndrom Kalego świadczy o szczególnej moralności. Moralności ludzi stanowiących prawo. I to się nazywa praworządność w Państwie. Oczywiście tą naszą praworządności należy rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Szczególnie widać to, w momencie gdy granice moralne są coraz częściej przekraczane, a poziom życia moralnego upada. Wartość przestrzegania praw i norm staje się coraz częściej negowana przez współczesny ludzi nie rzadko nie mających jakichkolwiek zahamowań. „Teraz my” to jest nowoczesna wykładnia moralności. Idee i wartości, które w przeszłości stanowiły wzorzec postępowania dzisiaj odzierane są ze swej świętości i absolutności. Zmienił się system wartości, który zamiast chronić idee zrozumiemia i szacunku do drugiego człowieka staje się drogowskazem do lekkiego życia, opartego na egoizmie i chęci zysku. Sukcesy polityczne, a przy okazji korzyści materialne stały się jednymi z głównych celów człowieka, a dążenie do nich odbywa się często bez oglądania się na drugiego. Zatracane są takie wartości jak szacunek, honor czy też godność. Rozluźniają się więzi międzyludzkie. Z zazdrością odbierane są przez naszych rówieśników emerytów cywilnych różnorakie formy spędzania wolnego czasu przez naszych członków. Wytworzona opinia o niebotycznych emeryturach tworzy bzdurne mity o tym, że nas stać na darmowe wyjazdy. To tylko my w naszym gronie wiemy ile czasu, nakładu pracy i wysiłku kosztuje zorganizowanie wycieczki, wypadu do teatru, zorganizowanie imprezy kulturalnej. Dobrze się dzieje, że imprezy te mają charakter otwarty. Uczestniczą w nich ludzie z poza naszego Koła. I to właśnie oni otwierają oczy naszym przeciwnikom o nas samych. Z pewnością dla naszych oponentów najlepiej było by aby większość z nas stała się alkoholikami, cierpiała na wodogłowie lub inne dolegliwości. My jednak nadal chodzimy z podniesioną głową. Nadal uważamy, że to co robiliśmy dla Kraju dla Ojczyzny robiliśmy z przekonania i w sposób należyty, poza nielicznymi skundlonymi przypadkami obecnie stawianymi za wzory moralne.

Mój osobisty cenzor, moja żona Krystyna wielokrotnie ostudza moje zapędy w głoszeniu moich poglądów. Po co to robisz?. Nie ekscytuj się tak, bo

(Ciąg dalszy na stronie 9)

po pierwsze żyłka ci pęknie, a po drugie nie masz wpływu na zachowanie się twoich oponentów. Jednak uważam, że warto głosić swoje poglądy, mieć swoje zdanie i nawet z moralnego punktu widzenia uzasadnić je. Jeżeli żyje pokolenie które naocznie widziało i pamięta rzeczywistość związaną z naszymi nowymi bohaterami. (Kuraś Łupaszko i inni o Kulińskim nie wspomnę), to póki co nawet IPN ma chociaż minimalne skrupuły, aby tworzyć z nich moralne wzorce. Uważam, że jest słusznym, aby dokumentować fakty z naszej przeszłości wykazujące, że ta nasza PRL-owska przeszłość nie była tak wredna. Być może z dzisiejszego punktu widzenia brakowało swobód demokratycznych. Brakowało ogólnikowo mówiąc swobody narodowej. No tak, a teraz jest. Nasze dzieci jadą bić się do Afganistanu. Jak nie pojedą to nie przedłużą z nimi kontraktu, nie dostaną mieszkania, dodatków funkcyjnych itp. Analogia jak z Deya Vu. A przy czarnym scenariuszu, być może za kilka lat, ich nabyte zgodnie z prawem emerytury, a nawet renty za poniesione rany w niewiadomo jakim interesie, nowa słuszna władza pozbawi ich uprawnień jak to dzisiejsi nowomoralisci nazywają profitów (jeszcze kilkanaście lat temu Talibowie byli popierani przez Zachód). Z taką moralnością jest mi nie po drodze. Cieszy mnie, że widzę coraz więcej trzeźwo myślących ludzi. I wynika to nie tylko z faktu ogłoszenia roku gierkowskiego przez SLD, ale z faktu zachowań takich ludzi jak gen. Józef Gdański. Jemu i wielu innym w związku z Nowym 2013 Rokiem składam najserdeczniejsze życzenia, dużo, dużo cierpliwości i niezmaconej bzdurnymi głosami odwagi.

Pozdrawiam Bohdan Makowski s. Władysława



10,9,9,9,8,8,8,8,7,6,6,5 - nic „nie uciekło”.
Z tarczą Bohdan Makowski
Prezes Koła SEiRP w Giżycku

„Trąby jerychońskie” obaliły mury ale też nigdy, nigdy ich nie postawiły.

Szanuję dowcip ponad wszystko. Uważam, że właśnie dowcip wydaje się mi dziedziną, w której najczęściej jest syntezy, spojrzenia z góry, kwintesencja tego co się dzieje w rzeczywistości. Wierzę w ludzi dowcipnych i pogodnie nastawionych do życia. Stąd też pozwólcie kochani czytelnicy ze przytoczę takie moje kredyto napisane nomen omen przez pułkownika Wieniawę.

*Przeżyłem moją wiosnę szumnie i bogato,
 Dla własnej przyjemności a dumniom na złość.
 W skwarze pocałunków ubiegło mi lato,
 I – szczerze powiedziawszy – mam wszystkiego dość
 Ustrojona w purpurę, bogata od złota,
 Nie uwiedzie mnie jesień czarem zwiędłych kras,
 Jak pod szminką i pudrem starsza już kokota,
 Na którą młodym chłopcem nabrałem się raz.
 A przeto jestem gotów kiedy chłodną nocą,
 Zapuka do mych okien zwiędły klonu liść,
 Nie zapytam go o nic, i dla czego i po co,
 Lecz zrozumieć, że mówi: No czas bracie, iść...
 Nie żałuję niczego, odejdę spokojnie,
 Bom z drogi mych przeznaczeń nie schodzie na cal
 Lecz gdyby mi kazały wyroki ponure,
 Na ziemi się meldować – by drugi raz żyć,
 Chciałbym starą z mundurem wdziać skórę,
 Po dawnemu służyć ojczyźnie, kochać się i pić.*

A skoro jestem na etapie cytatów pozwolę sobie zacytować z Biuletynu Informacyjnego z grudnia 2012 wypowiedź J. Krasuckiego:

”Nie neguję instytucji określonej w par. 1 naszego statutu, ale uważam za złą praktykę fakt wyboru na funkcje prezesów w niektórych zarządach wojewódzkich i okręgowych, kolegów z SB. Koledzy z SB powinni być w cieniu.”

W tym monencie zadam może naiwne z gruntu pytanie a dlaczego ??!! A co oni trędowaci? A demokracja to co ?! Być może J. Krasucki odbiera to z punktu widzenia szczebla centralnego. My na naszym podwórku (powiatowym) inne tworzymy podziały. My znamy się z nazwiska i indywidualnych cech każdego z nas. Jak ktoś był świnią takim pozostanie. My w naszych małych ojczyznach znaleźliśmy się pod kątem prawy człowiek, uczciwy, albo tak po angielsku: „sorry nie mam dla ciebie czasu”. Natomiast wyżej cytowany punkt widzenia, to nie tylko te nasze subiektywne podziały, lecz coś gorszego. Jest to przysłowiowa woda na młyn głoszonej przez naszych przeciwników politycznych teorii, że nawet we własnym gronie oceniamy nasze wewnętrzne podziały jako coś realnego, że najprościej mówiąc SB i inne służby to cos be.... a jedynie my z MO to cacy.

Jeśli już to moim zdaniem w ostateczności jest możliwa ewentualność samookreślenia się naszych kolegów ze służby aby np. stali się czynnie wspierającymi działalność naszego stowarzyszenia w kwestii programowej, statutowej itp. Lecz mogą oni postąpić tak zgodnie z własną wolą i sumieniem. Czy oni kolejny raz mają dostawać kopa (samobója) za te wszelkie przemiany nawet w łonie naszych służb. I pytam, się po jaką cholere mamy iść na rękę tym co tworzą te przysłowiowe „Trąby jerychońskie”. Trzeba sobie zdać sprawę, że polityka naszych oponentów bazuje

(Ciąg dalszy na stronie 10)

na doświadczeniu z kilku lat. Przypominam sobie, że obniżenie emerytur zaczęło się od 2005 roku. Już wtedy na naszych spotkaniach sygnalizowałem ten temat, uważałem, i nadal uważam, że w kupie siła. Efekt tego jest taki, że zaczęto tworzyć podziały: my z paszportów, my ze służb zabezpieczania operacyjnego itp. itd. finał znamy. Wszyscy mają to w nosie: Trybunały, Sady a IPN i Zakład Emerytalno-Rentowy zwłaszcza. Tylko my zaczęliśmy spojrzeć na siebie coraz bardziej nieufnie. Czy temu mają służyć propozycje J. Krasuckiego. (chciałem dodać kolegi lecz jako zarazony 3,5 letnią służbą w SB nie wiem czy nie będzie to dla niego ujmą aby podawać się za jego kolege).

Powracając do tematu nadal uważam, że tworzymy niepojęte z logicznego punktu widzenia podziały, a nasi oponenty są z tego zadowoleni. Dwoma rękoma podpisuję się pod tekstem Adama K. Podgórskiego na temat: Dla czego nowi emeryci nie garną się do nas itd. (BI Grudzień 2012). Mówiłem o tym już w listopadzie ubiegłego roku. Tworzenie wspomnianych wyżej podziałów pogłębia ten problem. Ludzie, którzy dostali przysłowiowego partyzana w plecy od własnych kolegów pójdą na zatracenie, a jest to Duży potencjał ludzki z potężną siłą twórczą. Ale to miej ważne – nie ma ludzi nie zastąpionych, ale co bardziej bolące, ludzie ci kolejny raz byli by ukarani, wiadomo, że w swojej masie niesłusznie, ale co bardziej boli przez własnych kolegów, do nie dawna towarzyszyszy służby. Taką oceną naszych kolegów przychyłamy się do globalnej ich oceny przez obecnych polityków, IPN, a nawet i Sady niby to niezawisłe. Po prostu tak nie wypada, jest to wysoce nie moralne z naszej strony.

Dażenie do hegemonii nad całą Polską, całą polityka uprawiana przez obecne władze powoduje, że nawet w naszym środowisku odnajdują się osoby, które w celu najprościej mówiąc zaistnienia na publicznym firmamencie doby obecnej nie patrząc na boki, a zwłaszcza wstecz zatracają swoją godność. Przyznam się szczerze, że nawet ja jako głęboki agnostyk uważam, że laicyzm w naszym polskim wydaniu nie oznacza całkowite wyzbycie się udziału Kościoła w ramach istniejącej obecnie służby. (udział duchownych w różnych uroczystościach nie dziwi mnie). Lecz nie dopuszczalne jest, że obecna polityka jest jedynie słuszna. Nie prawda. O tym też należy dyskutować, a o polityce z przeszłości zwłaszcza, aby uczyć się na błędach. Kto tego nie rozumie przeczy oczywistościom. Nie chciałbym dożyć takiej chwili kiedy to po kilku latach lojalni w służbie obecni funkcjonariusze zostaną w podobny sposób potraktowani jak my. Że sumienni funkcjonariusze służący Państwu, Kraju a w nim obywatelom stawiani są na równi ze zbrodniarzami hitlerowskimi (odpowiedzialność zbiorowa, itp.).

Tak się narobiło, że polityka naszej Ojczyzny staje się swoistą szachownicą na której zamiast figur stawiani są ludzie, ludzie którzy nie rzadko nie mieli nic do powiedzenia. To zbrojne ramię Partii jest obecnie tłamszone, niszczone, a ten tułów to pytam się gdzie ???!. Wszyscy pragną jej dobra, wszyscy, grają niby do tej samej bramki, lecz nasza polska szabelka powoduje, że w pewnych momentach w okresie stagnacji nasz awanturniczy charakter powoduje, że żyć normalnie nie potrafimy. Być może w obecnym postępie wykształcenia młodego pokolenia młodzi psycholodzy (socjolodzy) będą mieli pole do popisu, lecz

póki co nie dajmy się zwariować. Póki co to nie wgłębiając się w naszą historię powojenną można stwierdzić, że gros nas wszystkich służących w szeregach MO i SB czyniło wszystko, aby Kraj nasz był bezpieczny, ludzie czuli się bezpieczni. Jednak staliśmy się tym XVI wiecznym przysłowiowym chłopcem do bicia, który miał brać cięgi za np. syna jaśnie Pana. To też potrafię zrozumieć (rewolucja wymaga ofiar), lecz to, aby podliznąć się kierownictwu MSW i KGP rzucając na szalę naszych kolegów jest nie godziwe. To przecież to „nasze” Ministerstwo zabrało nam dodatki za malowanie, zgodziło się na rewaloryzację kwotową emerytur. To właśnie to „nasze”?! Ministerstwo zamierza obciąć nam fundusz socjalny. To właśnie „nasze” Ministerstwo mając do dyspozycji potężny system radców prawnych, pracowników Zakładu Emerytalno-Rentowego ostro walczy o odebranie Emerytur oraz sobie jedynie znanym sposobem nie pozwalając na ustalenie nabytych praw emerytalnych do 40 % wysługi po 15 latach służby. W różnych branżach np. nauczyciele, kolejarze korzystając ze swoich ośrodków wczasowych mają resortowe ulgi, a my ?

Podsumowując moje rozważania jestem wdzięczny Panu Prezesowi Henrykowi Borowińskiemu i innym członkom ZG SEiRP z zdecydowaną postawą ukrócającą tworzenie wyżej opisanych podziałów. Nie bójmy się tych „Trąb Jerychońskich”. Jak to powiedział jeden z Biskupów o pieskach co to tam szczekają, a ta nasza... historia toczy się dalej. Każdy ma prawo kogoś lubić lub nie, ale skoro mówi to osoba piastująca wysoką funkcję w naszym Stowarzyszeniu powinna zdawać sobie sprawę, że to nie jest jego prywatna sprawa. Właśnie jego stanowisko może być wykorzystane przez naszych oponentów zdecydowanie przeciwko nam wszystkim. I jak sądzę naszą wydawcą by się mogło pozytywną atmosferę naszego Stowarzyszenia zatruwają tego typu stanowiska i jak sądzę jest to nam nad wyraz nie potrzebne Bo nadal uważam, że *In The Heap Power*, co oznacza z angielskiego na polskie w kupie siła. I tego się trzymajmy.

**Bohdan Makowski s. Władysława
Gizycko dnia 19.01.2013**

Autor tekstu z Rodziną





Mrągowo.2013.01.05.

CO PRZED NAMI ???

Pierwszoplanowym zadaniem wybranych władz Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Mrągowie w 2012 r był wzrost liczebny członków ,pozyskano 10 nowych.Od liczby członków oraz ich aktywności zależy siła naszej organizacji.Prowadzimy i popularyzujemy nasze osiągnięcia przez pokazywanie sylwetek emerytowanych policjantów zaangażowanych na rzecz środowiska lokalnego w czasie zebrań sprawozdawczych z pracy Zarządu Koła za poszczególny rok.Powołaliśmy w Naszym Kole dwie komisje w składzie 3 członków,które są pomocne do działania zarządu. Przewodniczący Komisji Socjalno-Bytowej i Przewodniczący Komisji Problemowej uczestniczą w posiedzeniach Zarządu Koła i zgłaszają wnioski,propozycje do pracy co daje dla zarządu gwarancje ,że warto tę aktywność rozwijać,a członkom komisji daje świadomość uczestniczenia w czymś ważnym.Znaczącą i dominującą liczebnie w Stowarzyszeniu Koła w Mrągowie grupę stanowią ci członkowie weterani policji ,których młodość i pełen zawodowej aktywności wiek dojrzały przypadły na okres P.R.L.Wielu z nich ma przykre odczucia ,że unieważniono im niejako ten najważniejszy okres ich życia.W pracy Koła w Mrągowie staramy się aby starsi i młodszy członkowie działali wspólnie i mieli poczucie świadomości spędzenia życia pożytecznie Jest to w Naszym Kole dostrzegane jako najważniejsza potrzeba naszych członków.Prezes koła w czasie zebrań z członkami koła podkreśla ,że prawa naszych rodzin są realnie zagrożone.Posiadamy małe skromne pomieszczenie w budynku K.P.P Mrągowo.Współpracujemy z bratnią organizacją N.S.Z.Z.Policjantów-Zarząd Terenowy w Mrągowie.Zarząd Koła przy skromnych środkach finansowych dla swych członków organizuje spotkania integracyjne ,spotkanie opłatkowe,co jednoczy naszych członków i zwiększa się ilość biorących w tych spotkaniach.Nasze Koło w Mrągowie nawiązało współpracę z Kołem w Kętrzynie i w 2012 r zorganizowaliśmy 7 dniową wycieczkę,która była fachowo dopracowana aby uczestnicy byli zadowoleni z jej przebiegu.Prezes Koła wspólnie z innymi członkami koła uczestniczy w ceremoniach pogrzebowych naszych zmarłych kolegów,koleżanek i na życzenie rodziny wygłasza mowę pożegnalną,delegacja naszego Koła składa kwiaty,to jest symboliczne ale dla rodziny zmarłego bardzo znaczące,że pamięta się o zmarłym.Trzeba bowiem pamiętać,że jesteśmy jedną rodziną i nie wypada dzielić członków na lepszych czy gorszych.Nie ma tu znaczenie ,kto i kiedy pełnił stanowisko,a oceniami na podstawie uznania ,czego w nim było więcej ;dobra o zmarłym nie mówi się źle.Nikt z nas nie ustrzegł się w swym życiu błędów.Praca naszego Koła w 2012 r -sprawozdanie jest przedkładane dla Komendanta Powiatowego Policji w Mrągowie i dla Zarządu Wojewódzkiego S.E.i R.P w Olsztynie.W sprawozdaniu wskazujemy osiągnięcia,co nam przeszkadza w pracy Koła oraz Nasze stanowisko -bierny ,czy wręcz negatywny stosunek M.SW wobec Z.G.S.E.i R.P w Warszawie,co świadczy ,że nie postrzega masowej organizacji ,reprezentującej blisko ponad 20.000 tys.czł.jako równorzędnego partnera.Weterani policji są więc lekceważeni.Nie może to być dalej tolerowane.Każdy większy ruch naszej organizacji jest postrzegany jako zagrożenie dla rządzących w MSW.Organizacje są wtedy dobre ,kiedy są na usługach ,a nie kiedy mają swoje poglądy ,poparcie i reprezentują interesy byłych funkcjonariuszy policji.Zarząd Koła w Mrągowie nie ma wątpliwosci,że nasze działania są potrzebne i będą potrzebne dla przyszłych pokoleń.Łączmy nasze siły w walce o prawa i dorobek naszych rodzin.Zadaniem ZG.SEiRP i Zarządów Wojewodzkich w kraju jest doprowadzenie do takiego rozwiązania ,dot;spraw socjalno-bytowych ,które będą sprawiedliwe,uczciwe i będą odpowiadać również zasadom demkratycznym.W demokratycznym kraju pytanie postawione przez Zarząd Główny naszego stowarzyszenia nie może pozostać bez odpowiedzi.

Z poważaniem:

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW
Resortu Spraw Wewnętrznych i Administracji RP

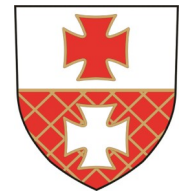
ZARZĄD KOŁA
w Mrągowie

PREZES

Zarządu Koła SE i RP RSW

w Mrągowie

Tadeusz Malinowski
nadkpm. w st. spocz. Tadeusz Malinowski



Próba oceny działalności SEiRP

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych w formie w jakim obecnie istnieje zaistniało w 1999 roku w wyniku zmian w ustawie administracyjnej. A samo stowarzyszenie od chwili swego powstania zmieniało tak nazwę jak i zapisy statutowe zachowując swoje tradycje.

Tak jak w chwili powstania po transformacji ustrojowej tak i obecnie w znacznej części zajmuje się tak ochroną nabytych praw przez byłych funkcjonariuszy, pomocą materialną dla nich jak i tym, czym w zasadzie powinno się zajmować gdyby wspomnianych problemów nie było – organizowaniem czasu wolnego, rozrywką, kulturą oraz wypoczynkiem.

Wracając do pomocy prawnej w szeroko pojętej ochronie praw nabytych to zadania pomocowe realizują głównie koledzy: Julian Czajka i Eugeniusz Jagiełłowicz oraz w terenie prezesi kół. Zarówno ta działalność jak i inna praca w Stowarzyszeniu jest pracą społeczną, co należy podkreślić.

Zajmiemy tu się tylko rokiem minionym czyli 2012.

Koła Stowarzyszeń istnieją przy poszczególnych Komendach Policji i w swoich działaniach korzystają ze wsparcia tych jednostek oraz ich kierownictwa. Same też aktywnie wspierają działania w ramach prawnych i swoich możliwości działania komend oraz biorą udział w życiu tych jednostek. Pisząc o aktywnym udziale w życiu jednostek policyjnych to np. w Elblągu przedstawiciele Koła wzięli udział w uroczystym pożegnaniu w dniu 30 marca pani z-cy komendanta KMP – Doroty Macoch, która przeszła do służby w Olsztynie, pani komendant wręczono pamiątkowy graweron oraz Medal za zasługi dla SEiRP. Taki sam medal oraz medal z okazji XX-lecia SEiRP wręczono na walnym zebraniu w marcu panu komendantowi insp. Markowi Osikowi. Przedstawiciele tego koła wzięli też udział w uroczystym nadaniu sztandaru dla miejscowej jednostki Policji, wspomogło jednocześnie Komitet Fundacji datkiem w wysokości 1000 zł.

Kierownictwo jednostki zaszczyciło zaś swoją obecnością nasze obchody z okazji Święta Policji. Aktywny udział w Święcie Policji zasygnalizowali również Koledzy z Lidzbarka Warmińskiego. Z okazji tego święta zanotowano też inne działania i tak w Elblągu Mistrzostwa Wędkarskie, Lidzbark Warmiński zorganizował rajd rowerowy do Ornety (13 km), koledzy z Kętrzyna wzięli udział w zawodach strzeleckich (4 reprezentantów) o Puchar KMP Kętrzyn.

Wspólne obchody lub wzajemny udział odnotowano nie tylko przy okazji Święta Policji ale brano również udział w spotkaniach oplatkowych np. w Kętrzynie gdzie władze samorządowe spotkały się z kierownictwem KPP, komisariatów, przedstawicielami Koła SEiRP oraz kapelanem policji.

Dobłą współpracę mamy nie tylko z kierownictwem komend ale i rozwijamy ją z NSZZ Policji i tak w styczniu wspomagaliśmy ten związek w przeprowadzeniu referendum w sprawie planowanego przedłużenia wieku emerytalnego dla policjantów i innych służb specjalnych. Dzięki temu udało się zachować przyjęty przed 31 grudnia dawne prawa a zmiany obejmują przyjętych do tych służb po 1 stycznia 2013 r.

Lokalnie nawiązujemy w poszczególnych kołach współpracę ze stowarzyszeniami emeryckimi innymi

służb mundurowych i działamy w tym zakresie efektywnie.

Członkowie SEiRP działają społecznie też poza strukturami Stowarzyszenia i tak odnotowano: jednego burmistrza, czterech sołtysów, jednego przewodniczącego rady miasta, a także licznych radnych, kuratorów społecznych i sądowych, ławników. Znani są też liczni działacze innych stowarzyszeń i związków społecznych i kulturalnych.

Oprócz słów uznania i podziękowania należy jednak dodać dziegiu do przysłowiowego miodu bo są też wyjątki, które należy poddać krytyce. Nie po raz pierwszy zdarzyło się, że zaproszony w kwietniu na posiedzenie ZG naszego Stowarzyszenia dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA pan Artur Włodarczyk udziału w posiedzeniu nie wziął, przedstawiciela swego w zastępstwie też nie przysłał ani wyjaśnień żadnych nie przesłał. Nadmienić należy że wraz z zaproszeniem na to posiedzenie przesłano panu dyrektorowi zestaw pytań problemów nas emerytów i rencistów interesujące, a może to te pytania były powodem nieprzybycia pana dyrektora i jego milczenie?

Samodzielne siedziby posiadają Koła w: Braniewie, Elblągu, Elku, Lidzbarku Warmińskim, Moragu, Mragowie i WSz.O. Szczytno.

Ze wspólnych pomieszczeń korzystają koła w: Bartoszycach, Biskupcu, Giżycku, Iławie, Nidzicy, Olecku, Olsztynie, Ostródzie, Pasłęku, Pisz, Szczytnie (koło miejskie), Węgorzewie.

Bez pomieszczeń własnych pozostają koła w: Barczewie, Dziadkowie, Gołdapi, Kętrzynie, Nowym Mieście Lubawskim. Koła te korzystają do swej działalności z mieszkań prywatnych zazwyczaj prezesów kół.

Barak pomieszczeń własnych wynika nie ze złej woli kierownic w miejscowych komend ale z trudności lokalowych z jakimi te jednostki same w tych miejscowościach posiadają.

Trzy koła posiadają własny sprzęt komputerowy, a są to koła w Elblągu, Nidzicy i WSzO Szczytno.

Liczebność kół przedstawia się następująco (podano w zależności od ich wielkości (liczebność, miejscowość w nawiasach sen. – seniorzy, wsp. - Wspierający): 353 Elbląg (sen. 15, wsp. 60), 188 WSzO Szczytno (wsp 26), 87 Giżycko, 68 Kętrzyn, 63 Szczytno, 54 Pisz, 44 Bartoszyce i Elk, 40 Nidzica, 37 Pasłęk, 35 Biskupiec (sen.9), 34 Węgorzowo (sen. 14), 32 Ostróda, 30 Lidzbark Warmiński (se, 6), 27 Dziadkowo, 26 Olecko, 25 Morąg, 22 Gołdap i Braniewo, 21 Barczewo, 20 Mragowo i Nowe Miasto Lubawskie.

Kroniki prowadzą koła w: Giżycku, Iławie, Lidzbarku Warmińskim, Mragowie, Nidzicy WSzO Szczytno i w Elblągu w tym ostatnim przypadku w systemie elektronicznym.

Koła w Elblągu, Bartoszycach, Nidzicy i Węgorzewie posiadają własne konta bankowe.

Odnośnie pracy kół to w terenie organizujemy spotkania integracyjne, zabawy, wyjazdy do teatrów czy innych ośrodków kultury, często wspólnie z innymi kołami naszego Stowarzyszenia. Spotykamy się z seniorami i pamiętamy o nich i ich rocznicach. Smutnym a nieodzownym jest uczestnictwo w ostatniej drodze naszych członków – pogrzebach. Tu należy wspomnieć, że niesmak i zażenowanie wśród na-

(Ciąg dalszy na stronie 13)

(Ciąg dalszy ze strony 12)

szych członków wzbudziła reakcja niektórych środowisk prawniczych na fakt pożegnania w ostatniej drodze gen. Kazimierza Dudka, byłego komendanta Wojewódzkiego MO w Olsztynie. W pogrzebie na wniosek ZW SEiRP wziął udział poczet sztandarowy i kompania honorowa KWP na co zgodę wydał obecny komendant Józef Gdański. Nie tylko zresztą to nie podobna się pewnym ugrupowaniom prawniczym, przeinaczanie historii i wręcz jej zakłamywanie jest na początku dziennym dlatego też powinniśmy nie tylko protestować ale i starać się ją odkłamywać, czynią to niektórzy z nas w tej i podobnych sprawach.

Kol. Bogdan Makowski krytycznie wypowiedział się o wyrażonym zdaniu deprecjonującym policję w sprawie „Madzi”. Stwierdził on że nie można pogodzić się z tym żeby działania policji były wykorzystywane tak jak w przeszłości MO do rozgrywek politycznych, szkodzi to bowiem nie tylko instytucji ochrony porządku publicznego ale i społeczeństwu.

Tocząca się walka o prawdę historyczną wymaga jednak aby nasze koleżanki i nasi koledzy wzięli w tym aktywniejszy udział a wiele wysiłku to wymaga wystarczy tylko spisywać swoje wspomnienia, udostępnić swoje zdjęcia i dokumenty (te dwa ostatnie elementy tylko do skopiowania po czym wróca one do właścicieli).

Należy tu jeszcze wspomnieć, że społeczna praca naszych koleżanek i kolegów jest doceniana i są oni wyróżniani pamiątkowymi medalami i dyplomami nie przynoszą one żadnych profitów ale są jednak oceną naszej pracy.

Karol Wyszyński styczeń 2013r.

Noworoczne spotkanie z seniorami w Elblągu

Tradycyjnie, jak co roku (29 grudnia) Zarząd elbląskiego Koła SEiRP spotkał się ze swoimi seniorami. Zaproszono 30 seniorów ale nie wszyscy mogli przybyć. W spotkaniu udział wziął Zarząd Koła i Komisja rewizyjna. Prezes Koła kol. Aleksander Kozłowicz złożył wszystkim przybyłym serdeczne życzenia z okazji zbliżającego się roku 2013 życząc wszystkim przede wszystkim zdrowia, omówił dotychczasową działalność oraz nakreślił zamiary tej działalności w roku nadchodzącym. Tradycyjnie już spożyto obiad a następnie wymieniano uwagi na temat działalności Stowarzyszenia, oczekiwanych działań ze strony Zarządu. Następnie snuto wspomnienia z minionego okresu, tak w Stowarzyszeniu jak i wcześniejszych z czasów służby wspominając też koleżanki i kolegów nieobecnych, często już tych co są na wiecznym patrolu. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

*Karol Wyszyński
Autorzy zdjęć kol.*

Aleksander Kozłowicz i Witold Pawlik

Redakcja OBI dziękuje koledze Karolowi Wyszyńskiemu, licencjonowanemu przewodnikowi turystycznemu za nadesłane materiały o historii Elbląga. Opowieści są przygotowane do publikacji w kolejnych wydaniach naszego miesięcznika.



Mragowo.05.stycznia 2013 r

SPOTKANIE OPŁATKOWE

Prezes Koła S.E.i R.P w Mragowie wspólnie z żoną zorganizowali w dniu 14 grudnia 2012 r spotkanie opłatkowe w barze mieszczącym się w Mragowie ul.Roosvelta 23.W spotkaniu uczestniczyli emeryci i renciści policyjni naszego koła w ilości 24 w tym panie,które przygotowały potrawy wigilijne.W czasie tego spotkania przygotowano też niespodzianki w postaci;

- występu chóru pań i pana akordeonisty z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Mragowie,który wykonał wiązanekę kolęd i rozśpiewał uczestników spotkania.
- Nastroj wywołany przez chór wprowadził w miły nastrój uczestników spotkania ,którzy sami pomagali spiewać koleńdy w wykonaniu zespołu,
- w trakcie spotkania były gry i zabawy oraz upominki,każdy z uczestników zaśpiewał jakąś piosenkę i otrzymywał skromny upominek,każdy uczestnik spotkania otrzymał małą paczkę wigilijną, od mikołajca.
- żona prezesa Hanna przygotowała opłatki i wspólnie z mężem złożyli życzenia wigilijne uczestnikom spotkania,uczestnicy spotkania pomiędzy sobą składali sobie życzenia.

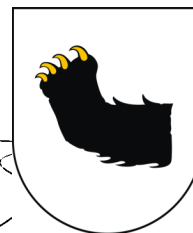
Wszyscy uczestnicy spotkania ,byli zadowoleni i brali aktywny udział w tym spotkaniu integracyjnym.Dodać należy,że właściciel lokalu był nam przychylny i żadnych opłat za lokal nie pobrał.Panie z Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Miejskim Domu Kultury w Mragowie złożyły naszym emerytom i rencistom życzenia świąteczne i noworoczne.Utrwaleniem spotkania opłatkowego zajmowała się żona prezesa Hanna M,która utrwałała to wykonaniem zdjęć fotograficznych,które dołączamy.sztuk.4.

sporcz.2.egz.

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW
Resortu Spraw Wewnętrznych i Administracji RP
ZARZĄD KOŁA
w Mragowie

Opracował ;

PREZES
Zarządu Koła SE i RP RSW
w Mragowie
Malinowski
nadpom. w st. spocz. Tadeusz Malinowski





Spotkania Noworoczne

Zarząd Wojewódzki SEiRP 12 stycznia 2013 r. spotkał się na podsumowującym miniony rok składkowym obiedzie w olsztyńskim Kasynie. W spotkaniu, oprócz członków Zarządu wzięli udział członkowie ich rodzin i zaproszeni goście. Foto u góry szpały.

W Bartoszycach spotkanie noworoczne odbyło się w restauracji „U Świętego Mikołaja” w dniu 14 stycznia 2013 roku. Członkowie Koła SEiRP zaprosili do udziału w spotkaniu swoje rodziny. Restauracja stylizowana na starą karczmę lemkową przydała spotkaniu specyficzną i piękną oprawę.



Za wspólnym stołem w Nowy Rok.



Niektórzy koledzy ze stowarzyszenia i członkowie ich rodzin sugerowali władzom tuż przed Nowym Rokiem, aby z organizowaniem wieczoru opłatkowego w grudniu 2012 roku wyjść tym razem poza siedzibę miejscowej Komendy Powiatowej Policji. Od lat organizowaliśmy „Opłatek” w świetlicy KPP i stało się to niemal że tradycją. Było nam tam dobrze, ale sugestie koleżanek i kolegów wzięliśmy pod uwagę. Chcąc mieć bardziej „obfity stół” zdawaliśmy sobie jednocześnie sprawę, że na niektóre rzeczy w siedzibie KPP nie możemy sobie pozwolić. Stało się więc na tym, że „wieczór opłatkowy” przygotował nam sprawdzony już „Bar SMAK” w pierwszym wolnym terminie tj, 14 grudnia 2012 r o godzinie 18.00.

W spotkaniu uczestniczyło 46 osób, a wśród nich najstarszy 86-letni senior naszej organizacji Tadeusz Kuźma z małżonką. Zebranych przy wigilijnym stole powitał i złożył życzenia świąteczne i noworoczne prezes miejscowego koła SE i RP. Z kolei emerytowany Komendant Powiatowy Policji Włodzimierz Wakuluk odczytał życzenia od Starosty Lidzbarskiego Jana Harhaja, który z racji obowiązków służbowych nie mógł przybyć na to spotkanie. Przy pięknie nakrytym wspólnym stole, kolędach i muzyce bawiono się do godziny 22.30.

W imieniu członków Stowarzyszenia Emerytów i Rentistów Policyjnych w Lidzbarku-Warmińskim oraz ich rodzin, za wspaniałe przygotowanie wieczoru wigilijnego, właścicielom i pracownikom „Baru Smak” składam serdeczne podziękowania, życząc wszelkiej pomyślności w 2013 roku.

Prezes Zarządu Koła SE i RP Lucjan Fiedorowicz

Foto: Autor i W. Wakuluk



Wszystkie dzieci są nasze...!



Lato to piękna pora roku, wszyscy je lubimy, czekamy na nie, a szczególnie niecierpliwie dzieci. Bo lato – to czas wakacji, odpoczynku, wyjazdów i przyjazdów. Więc z kraju sąsiedniego, z Białorusi, po 21-godzinnej podróży, przyjechały do nas - do rodzin zrzeszonych w Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Zielonej Górze - dzieci, a właściwie to już młodzież: Aleksiej - 16 lat, Wiktor - 15 lat; Roman - 11 lat; Ilia - 11 lat; Nikita - 13 lat; Jegor - 15 lat; Jurij - 14 lat; Olga - 11 lat; Anna - 10 lat; Irina - 12 lat; Ksenia - 12 lat; Ewgenia - 14 lat; Wiktoria - 13 lat; Wioletta - 13 lat; Anastasia - 14 lat i Dasza - 12 lat. Wszystkie pod opieką Pani Ałły.

Powitaliśmy grupę późnym popołudniem 22 sierpnia 2011r. Po prezentacji, mocno zmęczonych podróżników przejęły nasze emeryckie rodziny: Państwo Danuta i Mirosław Danielak; Maria i Leszek Juszcak; Marianna i Henryk Patyk; Ewa i Aleksander Pięt; Mirosława i Zbigniew Piacko; Krystyna i Janusz Pekar; Barbara i Ryszard Milej; Zofia i Józef Der; Bożena Szykowna.

Program pobytu, oprócz indywidualnych atrakcji zorganizowanych przez rodziny, urozmaicony został imprezami integracyjnymi. Pod czujnym okiem Pana Józefa Sałka było wspólne wyjście na basen do Centrum Sportu i Rekreacji. Tam także dzieci miały okazję popatrzeć jak trenują koszykarze Klubu Sportowego „Zastal”. Byliśmy na ciasteczku w Palmiarni, skąd - ku ogólnemu żalowi - zbyt wcześnie wygoniła nas panująca w kawiarni tropikalna temperatura. Zwiedziliśmy Muzeum Wojskowe w Drzonowie i zielonogórską Starówkę. Na więcej zabrakło czasu.

Pożegnalny piknik odbył się w Zielonogórskim Klubie Sportowym „Gwardia”. Wielką radość sprawił dzieciom turniej strzelecki, w których uczestniczyli nie tylko nasi goście, ale także milusińscy z „rodzin zastępczych”. Wszyscy - jako że do celu strzelali bardzo dobrze - otrzymali nagrody, a zwycięzcy dodatkowo puchary. Sprawdzał się także kiermasz „Od nas dla Was”.

Wszystko to mogliśmy zorganizować tylko dzięki ogromnemu zaangażowaniu i hojności wielu osób, nie tylko członków Stowarzyszenia, ale także czynnych zawodowo policjantów i osób zaprzyjaźnionych z naszym środowiskiem. Wpłaty sponsorów od 20 zł do 200 zł sprawiły, że można było подарować dzieciom pamiątki, upominki, płytę ze zdjęciami z

pobytu a na podróż paczki ze słodyczami, owoce i napoje i drobne kieszonkowe na dalszy pobyt w Gdańsku. W ten sposób chociaż częściowo zostały odciążone rodziny, które opiekowały się i miały na utrzymaniu dzieci od 22 do 26 sierpnia.

Bardzo za to dziękujemy Państwu: Henrykowi Giszter z małżonką, Danucie i Henrykowi. Janik, Wandzie i Andrzejowi Josicz, Irenie i Edwardowi Trzepizur, Barbarze i Józefowi Leżoń, Alicji i Mirosławowi Rataj, Renacie i Franciszkowi Majewskim, Elżbiecie, Piotrowi i Eugeniuszowi Czerwińskim; Paniom: Ewie Dala-szyńskiej i Ewie Witkowskiej oraz Panom: Józefowi Sałek, Jerzemu Jankowskiemu, Bogusławowi Makowieckiemu, Ryszardowi Światłowskiemu, Leszkowi Stachowicz, Jerzemu Jasińskiemu, Edwardowi Donaldskiemu, Jackowi Łęczyckiemu, Leszkowi Kuklik, Dariuszowi Zysek, Krzysztofowi Koszkało i Adamowi Zegzule.

Wspomogły nas także instytucje i organizacje, za co jesteśmy szczerze wdzięczni: Urząd Miejski w Zielonej Górze podarował pamiątki, Fundacja „Bezpieczne Miasto” przekazała upominki i słodycze, Muzeum Wojskowe w Drzonowie zwolniło dzieci z opłaty za zwiedzanie, MOSIR udzielił ulgi podczas wejścia na basen oraz przekazał upominki i słodycze, w ZKS „Gwardia” nieodpłatnie zorganizowano turniej strzelecki.

Pobyt dzieci w polskich rodzinach to odzew na prośbę Fundacji Kresowej „Polonia” Poznań – Górzów Wlkp. – Wronki, której szefuje Pan Jan Kaczmarek, i z którą to współpracujemy od dwóch lat wspólnie organizując lub uczestnicząc w wycieczkach na Wschód. Celem ich przyjazdu było zapoznanie z Polską, pokonywanie stereotypów w sferze postrzegania jej mieszkańców i budowanie nowego, rzeczywistego wizerunku Polaków i naszego kraju. Myślmy, że cel ten został osiągnięty, bo na pożegnanie uściskom nie było końca. A i lezki po policzkach co niektórych NASZYCH DZIECI i „zastępczych mam” pociekły rzęsiście...



Tekst: Zofia Der
Fotografie: Zbigniew Kobryń
Rzecznik Prasowy ZO Zielona Góra

*„Naród, który nie szanuje swej przeszłości
nie zasługuje na szacunek teraźniejszości
i nie ma prawa do przyszłości”.*

Marszałek Józef Piłsudski

**Regulamin konkursu historycznego, przeznaczonego dla przedszkoli, szkół,
placówek, instytucji i osób prywatnych w ramach Projektu
„Katyń... ocalić od zapomnienia”
pt. „Epitafium dlaOficera, któremu posadziliśmy Dąb Pamięci”**

Organizatorem konkursu są:

1. Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Olsztynie
2. Instytut Pamięci Narodowej - Delegatura w Olsztynie
3. Urząd Miasta Olsztyna
4. Gimnazjum Nr 14 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Olsztynie

Honorowy Patronat nad Projektem „Katyń..... ocalić od zapomnienia” objęli:

1. Wojewoda Warmińsko-Mazurski Pan Marian Podziwowski
2. Prezydent Olsztyna Pan Piotr Grzymowicz

Celem Konkursu jest kształtowanie świadomości i postaw patriotycznych młodego pokolenia przez dokumentowanie wiedzy o historii bohatera Polaka, który zginął w Katyniu lub innym miejscu zagłady Polaków, a którego pamięć dzięki Państwu jest pielęgnowana przez szkoły, przedszkola, instytucje i osoby prywatne.

REGULAMIN KONKURSU - PROJEKT

§1

Adresat:

1. Konkurs kierowany jest do przedszkoli, szkół, placówek, instytucji i osób prywatnych, które włączyły się w realizację ogólnopolskiego projektu „Katyń... ocalić od zapomnienia”, organizowanego przez Gimnazjum Nr 14 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Olsztynie.

§2

Forma pracy konkursowej:

1. Uczestnicy konkursu przygotowują prace multimedialne w formie prezentacji lub filmu dokumentującego losy ofiar zbrodni katyńskiej, którym szkoły lub placówki, instytucje lub osoby prywatne posadziły „Dęby Pamięci”.
2. Prace powinny zawierać podłoże historyczne II Rzeczypospolitej, okres II wojny światowej oraz powojenne losy rodzin pomordowanych. Mogą również dokumentować pracę wychowawczą wokół pamięci oficera, któremu posadzony został „Dąb Pamięci”. W pracy można wykorzystać teksty już publikowane, ale dodatkowym walorem będzie wykorzystanie materiałów zgromadzonych we własnym zakresie.
3. Praca powinna być przygotowana przez uczestników projektu pod opieką nauczyciela lub innej osoby dorosłej w tym rodziców i dostarczona na płycie CD bądź DVD opisanej i zabezpieczonej w opakowaniu plastikowym, z dokładnie wypełnioną METRYCZKĄ PRACY, której formularz podany jest w załączniku.
4. *Epitafia* powinny być przygotowane w formacie pozwalającym na ich odtworzenie na komputerze.

DRODZY DARCYŃCY

Jesteśmy stowarzyszeniem działającym na terenie całego kraju. Naszym głównym celem jest ochrona praw i interesów środowiska policyjnego oraz niesienie pomocy materialnej dla emerytów i rencistów policyjnych oraz członkom ich rodzin.

Przeznaczając 1% podatku i zaznaczając to w Państwa deklaracjach podatkowych za rok 2011 przyczynicie się do tego, byśmy jeszcze aktywniej mogli działać, na rzecz tych, którzy oczekują naszej pomocy. Dziękuję.

Henryk Borowiński

PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO



Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych
ul. Domaniewska 36/38, 02-672 Warszawa
KRS 000043188

Nr konta bankowego:

15 1500 1126 1211 2010 1441 0000

Szanowni Państwo! Drodzy Czytelnicy Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego! Członkowie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych! Uprzejmie przypominamy o tym, że SEiRP jest Organizacją Pożytku Publicznego zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem: KRS 000043188, i można, na jej działalność statutową przekazywać jeden procenta odpisu z rocznych Państwa podatków za rok 2011 r.

Zapraszamy Państwa do o wsparcie naszych działań!

Kol. Eugeniuszowi Jagiellowiczowi,

doradcy ZW SERP w Olsztynie, powierzono funkcję pełnomocnika ZW ds. poradnictwa prawno-procesowo-informacyjnego, dotyczącego przypadków zmniejszenia emerytur funkcjonariuszom służb specjalnych.

Kontakt i terminy kontaktów podano w stopce OBI.

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Kredyt Bank Sp. Akcyjna I Oddział w Olsztynie
Nr konta: **93 1500 1298 1212 9004 1729 0000**

Okładka pierwsza: Polana z ławeczką w lesie elbląskim

/foto. Karol Wyszyński/

Okładka tylna: Z cyklu Olsztyńskie Monumenty. Baba Pruska z Barcian, na zamkowym podwórku w Olsztynie.



Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0 (skopiować link w kleić w przeglądarce)

E-mail: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00